PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, czwartek 26 października 1933 r. Nr. 246

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A Z. S. R. R.

Prasa sowiecka 24.X. ogłasza tekst noty sowieckiej do rządu polskiego w sprawie zamachu na konsulat sowiecki we Lwowie.

Izwiestja 24.X. donoszą w depeszy ze Lwowa, iż zamach ten uważany jest w kołach politycznych za próbę sprowokowania konfliktu pomiędzy ZSRR. a a Polską, aby przeszkodzić zbliżeniu polsko-sowieckiemu. W kołach tych podkreślają, iż inspiratorów zabójstwa szukać należy poza Polską a w każdym razie w kołach zainteresowanych w wytworzeniu komplikacji w stosunkach polsko-sowieckich. Jednocześnie miejscowe władze i opinja publiczna uświadamiają sobie, że kampanja antysowiecka, prowadzona od szeregu miesięcy na łamach „ukraińskiej prasy faszystowskiej", stworzyła atmosferę, sprzyjającą zamachom terorystycznym. Wśród proletarjatu ukraińskiego zabójstwo wywołało żywiołowy odruch oburzenia zarówno przeciwko organizatorom morderstwa, jak i przeciwko synowi „kułaka", który wybrany został, jako narzędzie zabójstwa. Dziennik „Diło", jak również inne organy reakcyjne ukraińskie, ponoszące pełną odpowiedzialność moralną za dokonane zabójstwo, tchórzliwie „chowają się w krzaki", występując z artykułem przeciwko wciąganiu młodzieży do działalności terorystycznej.

Prawda 24.X. cytuje głosy prasy polskiej w sprawie zamachu lwowskiego. Dziennik notuje głos „I. K. C.", że zamach był prowokacją, lecz twierdzi jednocześnie, że artykuł wstępny „Słowa" o zamachu był wyraźną zachętą do akcji antysowieckiej. Dziennik godzi się z opinją polskich kół politycznych, że cała propaganda i podziemna akcja terorystyczna w znacznym stopniu inspirowana jest z zagranicy, tem niemniej zarzuca miejscowej administracji „bezczynność" w stosunku do przestępnej agitacji.

W notatce pośmiertnej, poświęconej Majkowowi, dziennik zaznacza, że zginął on z ręki „wroga klasowego".

Neue Freie Presse 24.X. podaje depeszę z Moskwy, donoszącą o złożeniu przez posła sowieckiego w Warszawie noty protestacyjnej z powodu zamachu na konsulat sowiecki we Lwowie.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Žinios 24.X. w koresp. własnej z Warszawy p. n. „Litwa i Polska", nawiązując do przebywania w Kownie stałego korespondenta „Gazety Polskiej", podkreślają, że fakt ten posiada b. wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków polsko-litewskich, zwłaszcza, że — pomimo zaprzeczeń urzędowego organu litewskiego — w d. c. stale się mówi w politycznych kołach polskich o przybyciu do Warszawy stałego przedstawiciela „Lietuvos Aidas'a", którym ma być bądź b. min. Purickis, bądź też wydalony w r. 1922 z Wilna (wraz z 33 działaczami litewskimi) — Rondomanskis. Korespondent przytacza treść swej rozmowy z pewną polityczną osobistością polską, która miała podkreślić, że „Polacy dążą do osiągnięcia porozumienia z Litwą, oraz, że dzisiaj zupełnie inaczej patrzą na Litwę, niż to było kiedyś". Korespondent dodaje od siebie obszerny komentarz spotkania min. Becka z min. Zauniusem w Genewie, podkreślając, że spotkanie to, jak również spotkanie rektora uniwersytetu kowieńskiego M. Roemerisa z delegatem polskim przy Lidze Narodów — Raczyńskim, („o czem nie doniosła prasa, a co faktycznie miało miejsce"), miały na celu uregulowanie stosunków polsko-litewskich. Koresp. wraca jeszcze

do sprawy wymiany pomiędzy Litwą i Polską przedstawicieli prasowych, podkreślając, że w sprawie tej zostało powiedziane już „a", gdyż p. Katelbach przebywa w Kownie; z „b", t. j. z wysłaniem do Warszawy przedstawiciela „Lietuvos Aidas'a" idzie, jak widać, trudniej, a to dlatego, że zamieszkanie przedstawiciela urzędowego organu litewskiego w Warszawie miałoby daleko większe znaczenie polityczne dla stosunków litewsko-polskich, niż się o tem naogół sądzi.

Memeler Dampfboot 24.X. informuje, że rząd polski, nie chcąc uznać odnośnych przepisów litewskich, załatwił odmownie podanie pewnej kowieńskiej firmy drzewnej w sprawie zezwolenia na spław drzewa Niemnem z Wileńszczyzny do portu kłajpedzkiego. Jednocześnie dziennik przypomina, że przed 9-u miesiącami rząd litewski — w wymianie korespondencji z pewną firmą angielską co do spławu kupionego w Polsce drzewa — zawiadomił o swej gotowości do zmiany niektórych przepisów o spławie, wszelako rząd polski nie wziął tego pod uwagę.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLSKA A NIEMCY.

Berliner Börsen Kurrier 25.X. omawia krytycznie działalność konferencji rozbrojeniowej w ciągu 1 i pół roku, twierdząc, że cały ten okres wyzyskany został przez Francję, Polskę i Czechosłowację dla dokonania niepomiernych zbrojeń, wskutek których wytworzyło się dokoła Niemiec olbrzymie mocarstwo wojskowe, dysponujące 1 miljonem ludzi w czasie pokoju, a 15 miljonami na wypadek wojny. Dziennik wylicza następnie szczegóły powiększenia zbrojeń przez poszczególne państwa, pisząc o Polsce, że wystawia ona obecnie 3 nowe pułki artylerji ciężkiej, stara się doprowadzić do powoływania 17-letnich do służby czynnej, w dalszym ciągu wprowadza ona „Strzelca" w stan czynny w ilości 300 tysięcy, podważając w ten sposób swoją armję czynną. Dalej ustanawia w „korytarzu" armję rezerwową z członków przysposobienia wojskowego oraz buduje nowe porty wojenne Gdynię i Hel, fabrykuje i kupuje nowe tanki, buduje w Toruniu fabryki do wytwarzania gazów wojennych, powiększając w czasie trwania konferencji rozbrojeniowej wydatki wojskowe z 35 jedna trzecia proc. na 42 i pół proc. całego budżetu.

Börsen Ztg. 25.X. podaje za agencją „T. U." tendencyjnie ujętą wiadomość z Warszawy o mającym się rozpocząć w tych dniach dniu propagandy „Związku Obrony Kresów Zachodnich" p. n. „Niema problemu Prus Wschodnich" oraz „Nowa podżegająca kampanja polskiego osławionego Związku Ziem Zachodnich".

Der Tag 25.X. podaje p. n. „Ostraum für die deutsche Idee" podaje treść odczytu dr. Georga Usadela w berlińskim oddziale „Bund deutscher Osten" (z serji odczytów p. n. „Die deutsche Nation und der Osten"). Wykładowca przytoczył szereg przykładów z dziejów, na których usiłował wykazać wielkie znaczenie organizacyjne rasy nordyjskiej dla całego wschodu Europy i wywodził w d. c., że Niemcy nie mają nawet współzawodników na tym obszarze, gdyż Polska, która dawała się dzielić bezwolnie, dostatecznie wykazała swoją nieudolność pod tym względem. To samo dotyczy innych Słowian, którzy zawsze przywoływali do siebie Niemców na organizatorów. Ta nieudolność Słowian, zdaniem mówcy, nie ulegnie zmianie również na przyszłość i dlatego przed Niemcami otwierają się ważne zadania cywilizacyjne na wschodzie Europy.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

POLITYKA ZAGRANICZNA RZESZY. FRANCJA A NIEMCY.

Le Petit Parisien 25.X. w art. A. Jullien'a wykazuje całą sprzeczność między pacyfistyczną mową Hitlera, wygłoszoną przez radjo, a jego prawdziwemi tendencjami, które znalazły wyraz w artykule ogłoszonym w „Sunday Chronicle" z d. 15.X. W artykule tym Hitler przyznaje się, „że zgoda z Francją stałaby się zbędną, jeżeli cele zagranicznej polityki Niemiec byłyby osiągnięte bez niej; tylko wtedy przyjaźń ta miałaby rację bytu, jeżeliby zapewniała Niemcom uzyskanie obszernych ziem, położonych na wschód od Niemiec".

La République 24.X. (w art. P. Dominique'a) twierdzi, że Hitler i Goebbels przedwcześnie domagają się zagłębia Saary. W 1935 r. dopiero będzie plebiscyt, który zdecyduje o losie tego terytorjum. Zapewne ludność zagłębia Saary nie opowie się za Francją, ale wątpliwe jest czy opowie się za Niemcami. Rozumowanie Goebbelsa i Hitlera, chcących przyłączyć do Niemiec wszystkie ziemie, których ludność używa języka niemieckiego, jest prostackie. W Szwajcarji całe kantony mówią po niemiecku, a jednak Szwajcarzy wcale nie pragną wyrzekać się swej niepodległości. Fakt, że ludność zagłębia Saary przez przyłączenie do Niemiec nie stałaby się zamożniejszą, że nie miałaby mniej bezrobotnych, a przeciwnie, więcej, wobec utraty lotaryńskiego rynku zbytu, wreszcie, że tamtejsi Żydzi, socjaliści, komuniści i liczni inni byliby zmuszeni wyemigrować, wszystko to nie zachęci prawdopodobnie nikogo do głosowania za przyłączeniem zagłębia Saary do Niemiec, lecz raczej za stworzeniem z tego obszaru — oddzielnej jednostki.

L'Ere Nouvelle 24.X. (w art. Louis Bresse'a) pisze, że — wobec niebezpieczeństwa przygotowywanego nowego niemieckiego „parcia na Wschód", o czem świadczą zarówno ich dozbrajanie się, jak wygłaszane przemówienia, oraz kroki w poszczególnych stolicach — państwa bałtyckie dążą do utworzenia wspólnej Ligi defenzywnej, do której weszłyby: Łotwa i Estonja oraz: Polska, Litwa i Finlandja. Oczywiście, pisze autor, w państwach tych, których odrodzenie datuje od niedawna, istnieją jeszcze pewne kwestje sporne, jak naprzykład — kwestja Wilna —

między Polską a Litwą, lecz wkrótce dojdzie do pokojowych układów, które te trudności definitywnie usuną. Wystąpienie Niemców z Ligi nie podziałało uspokajająco na państwa bałtyckie, podobnie zresztą jak wiadomość, podana przez prasę angielską, o wielkich ilościach niklu, które Niemcy sprowadzili pośrednio lub bezpośrednio z Kanady. Na północnych wybrzeżach Bałtyku inne kraje zabezpieczają się w obronie przed pangermanizmem. Daje się zauważyć wyraźne zbliżenie między Szwecją, Norwegją i Danją. Autor przytacza słowa dziennika duńskiego „Ny Tid", który pisze, że „chęć państw skandynawskich kroczenia nadal po drodze demokracji zrobi napewno wrażenie w Europie i obóz Hotentotów, po tamtej stronie Bałtyku, będzie zmuszony się z tą chęcią liczyć". Autor zaznacza, że zbliżenie sowiecko-amerykańskie stanowi również fiasco dla Niemiec i kończy uwagą: „Wszystkie kraje świata podają sobie ręce i pragną pokoju. Jedynie Niemcy, zerwawszy z Genewą, pozostają w izolacji".

SPRAWA ROZBROJENIA.

Völkischer Beobachter 25.X. pisze z powodu mowy Mac Donalda, że jego apel do Niemiec, aby one poczuwały się do obowiązku postępowania w kierunku uspokojenia innych narodów i by ułatwiły zbliżenie, zmusza do zwrócenia mu uwagi, że właśnie jedynie Niemcy tylko są w tem położeniu — ze względu na swoją bezbronność — iż muszą żywić usprawiedliwione obawy przed dalszym biegiem wypadków w Europie. Niemcy bowiem czekają od 14-tu lat na wypełnienie przez inne państwa uroczystych przyrzeczeń co do rozbrojenia. Dziennik podnosi, że twierdzenia Mac Donalda, iż Anglja jest już rozbrojona, wyrasta z pewnej psychozy, w jakiej znajdują się państwa, uzbrojone od stóp do głów.

La Tribuna 24.X., notując krytyczne głosy „Daily Telegraph" i „Manchester Guardian" o oświadczeniu Hendersona, wyraża żywe zadowolenie z tej zgodności zdań dzienników angielskich z wypowiedzianym przedtem już poglądem tego dziennika włoskiego. Zdaniem „Tribuny" byłoby absurdem kierować się przesądami, związanemi jedynie z rozważaniami prawnemi i uważać, iż istnieje sprzeczność między konferencją rozbrojeniową a paktem czterech, gdy jak ogólnie wiadomo, konferencja jest w stanie bezsiły. Najlepszem, co mogłaby ona zrobić, byłoby dobrowolne rozwiązanie się, zamiast powolnej agonji.

Popolo d'Italia 24.X. podaje obszernie mowę Mac Donalda p. t. „Anglja odwoła się do Niemiec z zapytaniem, czy wypowiedziały one już swe ostatnie słowo".

Le Journal 24.X. (w art. St. Brice'a) przytacza i całkowicie aprobuje opinję admirała angielskiego Beatty, który dowodzi, opierając się na danych liczbowych, że flota angielska upadła do poziomu, nie odpowiadającego już ani potrzebom obrony Imperjum, ani roli Wielkiej Brytanji w świecie. Przyczyna leży w fałszywych koncepcjach, wysuniętych na konferencjach morskich w Waszyngtonie i w Londynie. Po wojnie, mówił admirał Beatty, i po zniszczeniu floty niemieckiej, rywalizacja morska mogła być usunięta, Anglja mogła nadal sprawować dozór mórz, co zapewniłoby utrzymanie pokoju i nawet prawdziwą skuteczność Ligi Narodów. Pod pretekstem jednak rozbrojenia wprowadzona została absurdalna zasada równości, która w żadnej dziedzinie, naprawdę, nie istnieje. Japończycy również odwołują się do równości i sławetny parytet zatruł także stosunki między Francją i Włochami.

„Oto — pisze St. Brice — do czego doprowadziły rozpętane pod płaszczykiem pacyfizmu namiętności. Ten sam błąd zniszczy możność utrzymania pokoju na lądzie, co i na morzu. Wskazane byłoby to samo lekarstwo".

EUROPA ŚRODKOWA.

Popolo d'Italia 24.X. podaje przemówienie nowego posła Austrji w Rzymie Rintelena, skierowane do prasy, w którem minister austrjacki wyraża m. inn. podziękowanie Mussoliniemu za memorandum w sprawie organizacji naddunajskiej, zmierzającego do polepszenia sytuacji ekonomicznej Środkowej Europy.

Popolo d'Italia 24.X. donosi z Budapesztu o żywym proteście Węgier wobec zarządzeń czechosłowackich, krzywdzących mniejszość węgierską w Czechosłowacji. Dziennik włoski podaje obszernie przebieg manifestacji węgierskiej i informuje o podobnym proteście w parlamencie w Pradze.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Reichspost 25.X. zamieszcza koresp. wł. z Paryża, w której twierdzi, iż upadek rządu Daladier'a nie był niespodzianką, ponieważ ten kartelowy rząd, jako oparty na mniejszości, mógł istnieć tylko dzięki 130 głosom socjalistów. Przypominając iż 40 deputowanych socjalistycznych głosowało za rządem, dziennik pisze, iż rozłam w łonie socjalistów, naruszający podstawy francuskiej demokracji, wykazuje, iż upadek Daladier'a należy uważać za kryzys parlamentaryzmu we Francji. Wszędzie obecnie we Francji uważają, że parlament nie jest w stanie wypełniać swych zadań i coraz więcej rozlegają się głosy, żądające wzmocnienia autorytetu władzy. W rzeczywistości jednak demokratyzm we Francji jeszcze nie upadł. Korespondent twierdzi, że marksizm, chcąc zgnieść burżuazję przez uderzenie w podstawy systemu demokratycznego, poderwie swą własną egzystencję.

Kölnische Ztg. 24.X. pisze, że gabinet Daladiera upadł z powodu trudności budżetowych i nie można było czego innego spodziewać się po członkach prawicowych parlamentu, zbliżonych do Generalnego Sztabu, którzy mogli uratować gabinet, ale nie chcieli, wobec linji politycznej tego gabinetu. W obecnie zmienionej sytuacji nowy rząd francuski — nawet w stylu Tardieu — nie będzie mógł wpłynąć na spokojne i zdecydowane stanowisko Niemiec.

cjach morskich w Waszyngtonie i w Londynie. Co więcej, mówił admirał Beatty, i po zniszczeniu floty niemieckiej, rywalizacja morska mogła być utrzymana. Anglja mogła nadal sprawować dozór mórz, co zapewniłoby utrzymanie pokoju i nawet przewyższało skuteczność Ligi Narodów. Pod pretekstem jednak rozbrojenia wprowadzona została równa ilość okrętów, która w żadnej dziedzinie, naprawdę, nie istnieje. Japończycy również odwołują się do równości i słuszny parytet zatarł także różnicę między Francją i Włochami.

„Otóż — pisze St. Brice — do czego doprowadziły zaprzeczone pod płaszczykiem pacyfizmu narodowości. Ten sam błąd zniszczy możność utrzymania pokoju na lądzie, co i na morzu. Walczono by było samo lekarstwo".

EUROPA ŚRODKOWA.

Popolo d'Italia 24.X. podaje przemówienie [illegible] posła Austrji w Rzymie Hinrichsa, skierowane do prasy, w którem minister podkreślił wysiłki [illegible] podtrzymania Mussoliniemu za zmowę [illegible] organizacji [illegible], zmierzające do [illegible] sytuacji [illegible] Środkowej Europy.

Popolo d'Italia 24.X. [illegible] z Budapesztu o [illegible] Węgier [illegible] [illegible] pokoju obecnie [illegible] nacjonalizmu, [illegible] [illegible] porozumienia z [illegible] Praską.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Reichspost 25.X. zamieszcza korespondencję z Paryża, w której twierdzi, że upadek rządu Daladier'a nie był nieoczekiwany, ponieważ ten kartelowy rząd był oparty na mniejszości, mogącej liczyć tylko na 130 głosów socjalistów. Przypomina się, że dziennik socjalistyczny głosował za, [illegible] [illegible] z ruchu w łonie socjalistów [illegible] [illegible] demokracji, wykazuje, że [illegible] Daladier'a należy uważać za kryzys parlamentaryzmu we Francji. Wszystkie obecnie we Francji [illegible] parlament nie jest w stanie wypełnić swych zadań i coraz więcej rozlegają się głosy żądające wzmocnienia autorytetu władzy. W rzeczywistości jednak demokratyzm we Francji jeszcze nie upadł. Kryzys pogłębi jedynie te zarzuty, chcąc zmienić bezwzględnie ustawę dotyczącą [illegible] [illegible] rządu [illegible].

Gazette de [illegible] [illegible] z powodu kryzysu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] partji [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Tardieu — nie byłby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

między Polską a Litwą, lecz wkrótce dojdzie do pokojowych układów, które te trudności definitywnie usuną. Wystąpienie Niemców z Ligi nie podziałało uspokajająco na państwa bałtyckie, podobnie zresztą jak wiadomość, podana przez prasę zagraniczną, o wielkich ilościach nikle, które Niemcy sprowadzili podobnie lub bezpośrednio z Kanady. Na pobrzeżach wybrzeżach Bałtyku inne kraje zabezpieczają się wzmocnieniem przed pangermanizmem. Daje się zauważyć wyraźne zbliżenie między Szwecją, Norwegją i Danją. Autor przytacza słowa dziennika duńskiego „Ny Tid", który pisze, że „chęć państw skandynawskich skierowana jest na drodze demokracji, przy zupełnym wstąpieniu w Europie i dziś Hohenzollernów po [illegible] stronie Bałtyku, będzie zmuszony się z tą chęcią liczyć". Autor zaznacza, że zbliżenie polsko-amerykańskie stanowi również fakt dla Niemiec i Rosji: „Wszystkie kraje świata podają sobie ręce i pragną pokoju. Jedynie Niemcy, prowadzone przez nazistów, pozostają w kolach".

SPRAWA ROZBROJENIA.

Völkischer Beobachter 25.X. pisze z powodu mowy Mac Donalda, że tylko apel do Niemiec, aby one powróciły do rokowań, rozpatrywanych w Genewie, napełnienie nowych narodów [illegible] [illegible] [illegible] nie zmierza do [illegible] nic nowego, [illegible] [illegible] [illegible] ale [illegible] tylko w tym [illegible] [illegible] [illegible] na swoje [illegible] — że na ten [illegible] [illegible] Niemieckie obawy przed dalszym [illegible] wypadków w Europie. Niemcy bowiem czekają od 14-tu lat na wypełnienie przez inne państwa uroczystych przyrzeczeń co do rozbrojenia. Dziennik podkreśla, że twierdzenie Mac Donalda, iż Anglja jest już rozbrojona, wymaga z pewnej rezerwy, w jakiej znajdują się państwa, w drodze od siebie do [illegible].

Le Temps 24.X. [illegible] krytyczne głosy „Daily Telegraph" i „Manchester Guardian", o konferencji Hendersona, wyrażające zadowolenie z tej zgodności [illegible] dziennikarzy angielskich z rozsądnym przeglądem już [illegible] tego [illegible] wobec [illegible], Zdaniem „Temps" byłoby absurdem. Konwencję przesądzoną, zniszczoną, jedynie w stworzonej [illegible] i uważać, że istnieje [illegible] między konferencją [illegible] a jednym [illegible], gdy jak ogólnie wiadomo, konferencja jest w tej chwili [illegible] [illegible], co [illegible] by [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie zawiodł [illegible].

Popolo d'Italia 24.X. [illegible] obecnie mowy Mac Donalda [illegible] „Anglja odwołuje się do Niemiec z zapytaniem, czy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] słowo".

Le Journal 24.X. [illegible] St. Brice [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] admirała angielskiego Beatty, który dowodzi, opierając się na danych [illegible], że flota angielska [illegible] do [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] ani [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] roli Wielkiej Brytanii w świecie. Przerywając [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na konferen-

STANY ZJEDNOCZONE A. P. A Z. S. R. R.

La Tribuna 24.X. pisząc o przewidywanem uznaniu ZSRR. przez Stany Zjedn. twierdzi, że będzie ono uwarunkowane zaprzestaniem propagandy komunistycznej przez Sowiety w Ameryce.

Wozrożdienje 24.X. pisze, że Ameryka nie mogła wybrać bardziej nieodpowiedniego momentu pod względem wewnętrzno-politycznym dla nawiązania kontaktu z ZSRR. Można być pewnym, że „czerwoni przyjaciele" postarają się wykazać Amerykanom wyższość swego eksperymentu nad eksperymentem Roosevelta.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Corriere della Sera 24.X. podnosi uznanie Francji dla słów Mussoliniego, wypowiedzianych do faszystów florenckich o wielkości i posłannictwie rasy łacińskiej. „Corriere" stwierdza, że Francuzi wobec swej niepewności ekonomicznej i finansowej i zrozumienia całego zła parlamentaryzmu patrzą się z zazdrością na Włochy, darzące Mussoliniego takiem zaufaniem, jakiego nikt dziś nie mógłby posiadać na ziemi francuskiej. Tak samo w Anglji — pisze dziennik — przyjęto z uznaniem słowa Il Duce o „honorowym pokoju i sprawiedliwości dla wszystkich". Dziennik podnosi również żywe echo i uznanie, jakie wzbudziła mowa Mussoliniego w Niemczech.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Naujoji Romuva z końca października (czasopismo litewskie) zamieszcza bardzo obszerny artykuł Litwina kłajpedzkiego, M. Szlażasa, który w nadzwyczaj ciemnych barwach przedstawia możliwość utrzymania żywiołu litewskiego w kraju kłajpedzkim. Autor ostro atakuje rząd litewski z powodu nieprzedsięwzięcia przezeń żadnych środków celem powstrzymania akcji hitlerowców kłajpedzkich, zmierzającej różnemi środkami do ostatecznego zgermanizowania tego kraju, który — po przyłączeniu jego do Litwy — posiadał jeszcze wszelkie warunki w kierunku jego zespolenia kulturalnego i duchowego z Litwą. Dzisiaj zaś — według autora — sytuacja w Kłajpedzie przedstawia się dla Litwy wręcz tragicznie. Niemcy nie potrzebują już nawet prowadzić akcji germanizacyjnej, gdyż młode pokolenie litewskie już nie mówi po litewsku; szkoły litewskie w kraju kłajpedzkim stały się zbyteczne, wobec braku dzieci, które rozumiałyby po litewsku. Może wydawać się to dziwne po dziesięciu latach rządów litewskich w Kłajpedzie, ale jest to smutna prawda. W d. c. autor wskazuje na niechęć żywiołu litewskiego („starszego pokolenia, młodsze już nie istnieje") do Litwy i tem, zdaniem autora, należy tłumaczyć fakt wstępowania włościan litewskich do organizacyj hitlerowskich.

W zakończeniu autor przeprowadza pogląd, że utrata przez Litwę kraju kłajpedzkiego spowoduje również utratę wszelkich nadziei na „odzyskanie" przez Litwę Wileńszczyzny. Utrzymanie jednak kraju kłajpedzkiego, który „dziś już tylko na papierze jest integralną częścią Litwy", jest bardzo trudne, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę zorganizowaną akcję Rzeszy w kierunku oderwania tego kraju od Litwy i całkowitą bezczynność i bezradność rządu litewskiego. Autor kończy wykrzyknikiem: „Tak więc, litewskość w kraju kłajpedzkim zamiera!..."

Rytas 23.X. przedrukowuje w całości powyższy artykuł M. Szlażasa, podkreślając, że autor, będący najlepszym znawcą stosunków kłajpedzkich, przedstawił w swym artykule rzeczywisty, smutny stan rzeczy w Kłajpedzie.

Prasa litewska z 23.X. informuje o skazaniu przez wojskowy sąd litewski na karę od 5 do 8 lat ciężkiego więzienia Kiszkauskasa, Girmanasa i Matuleviciusa „za uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski".

RÓŻNE.

Deutsche Allg. Ztg. 25.X. zamieszcza drugi artykuł Egmonta Zechlina z serji „Rosja — Francja — Polska", w którym autor omawia dojście do przymierza rosyjsko - francuskiego i przeciwdziałanie Bismarcka. Autor podnosi, że Bismarck zdołał przez dłuższy czas powstrzymywać Rosję od przymierza z Francją groźbą niebezpieczeństwa ze strony Polaków.

Politika 23.X. przytacza ustęp z artykułu K. Wyszomirskiego w „Wyzwoleniu" o społecznem życiu wsi jugosłowiańskiej, która szczególnie w dziedzinie opieki lekarskiej jest dobrze zorganizowana.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.